Cena numeru mk. 8. . Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 130. Wtorek 2 Sierpnia 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztowa mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Siódma rocznica.

Sosnowiec, 2 sierpnia.

W dniu 28 lipca 1914 r. cesarz Franciszek Józef wydał do „swoich ludów" manifest o wypowiedzeniu wojny przez Austrję, w którym ów manekin, nakręcony przez Berlin, oświadczył butnie: „Rozważyłem wszystko... biorę pełną odpowiedzialność"...

Pożar, wzniecony zbrodniczą ręką na Bałkanach, zaczął się szerzyć z niesłychaną gwałtownością i już w dniu 2 sierpnia 1914 roku, o godzinie 5 rano huk wysadzanych urządzeń kolejowych w Sosnowcu obwieścił ludności Zagłębia, że wojna się rozpoczęła na dobre. Tegoż dnia zaczęły przechodzić przez granicę patrole niemieckie; o godz. 4 po południu ujrzeliśmy na ulicach Sosnowca podjazdy krzyżackie, a o godzinie 5 Sosnowiec został zajęty przez wraże wojska, które, jak głosiły odezwy. niosły nam... wolność!

Na samo wspomnienie tej wolności krew ścina się w żyłach. Mordy, rabunki i gwałty, wołające o pomstę do nieba, były tylko przygrywką do tego wyrafinowanie obmyślanego zniszczenia Polski przez czułych sprzymierzeńców: Wilhelma i Franciszka Józefa, w imieniu których ogałacano kraj ze wszystkiego, co miało dla nich wartość, a niszczono to, co nie dla nich, lecz dla nas było potrzebne do życia.

Ludność wywożono masowo do obozów jeńców, wysyłano na roboty polne lub do fabryk i znęcano się nad nimi w sposób niesłychany.

Napuszczono na Polskę, a raczej na Kongresówkę, sforę zbrodniczych urzędników niemieckich i austrjackich, którzy, wyzuci ze wszelkich uczuć ludzkich, służyli wiernie swym panom, tucząc się jednocześnie krwawicą naszą przy pomocy zaprzańców i wszelkiego rodzaju ciemnych indywiduów, wyrosłych na miljonerów. Z ich to szkoły wyszedł ród paskarzy, co gnębi nas dotąd jeszcze bezkarnie.

Cztery lata dusiliśmy się w dwuch okupacjach, na które podzielono Kongresówkę, by czasem jeden z okupantów nie kradł tego, co drugi chciał złupić. Aż nadszedł dzień sądu i kary i wraże moce poczęły opuszczać udręczoną krainę.

Nie wszyscy jednak. Część złodziei i łapowników przedzierzgnęła się w... patrjotów polskich i pozostała w kraju, który do dziś dnia otrząsnąć się z nich, ani pozbyć się ich nie może.

Nie możemy też dotąd zaleczyć ran, zadanych przez okupantów naszemu przemysłowi, naszemu rolnictwu i wszystkim wogóle dziedzinom życia.

Dziś siedem lat. Rocznica. Mówią, że co lat 7 człowiek się odmienia, odnawia. Bodajby tak było. Bodajby wraz z nami cała Polska odnowiła się, odmieniła i z niedoli, w której pogrążona jest z łaski wrogów i przyjaciół, wstąpiła wreszcie na drogę szczęścia i rozkwitu. (r.).

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów spóźnionych.)

— Papież wystosował do episkopatu polskiego pismo, przypominające o serdecznych uczuciach oraz życzliwości, jaką Stolica apostolska otacza Polskę wolną i niepodległą. Pismo to, które zostanie wkrótce ogłoszone, utrzymane jest w tonie ściśle religijnym i nawołuje umysły do uspokojenia.

— Poselstwo sowieckie z p. Karahanem na czele przyjeżdża do Warszawy d. 3 sierpnia w godzinach południowych. Urząd mieszkaniowy otrzymał z ministerjum spraw zagranicznych zawiadomienie, iż przeznaczony dla sowieckiego poselstwa hotel Rzymski ma być opróżniony w przeciągu 48 godzin. Znajdujący się, między innymi, w hotelu Rzymskim główny urząd polskiego czerwonego krzyża będzie przeniesiony do hotelu Pretorja przy ul. Zielnej.

— „Kurjer Poranny" notuje pogłoskę, wedle której między p. Witosem a narodową demokracją zanosi się na zbliżenie. Po kongresie socjalistów w Łodzi przekonał się p. Witos, że nie może liczyć ani na poparcie socjalistów, ani na wstąpienie ich reprezentanta do gabinetu. Dlatego zarysowała się między p. Witosem i jego grupą z jednej strony, a narodową demokracją z drugiej możliwość kompromisu. Ujawnić się to ma dopiero po ferjach, a rezultatem takiego kompromisu byłoby zrealizowanie postulatu narodowych demokratów: utworzenie gabinetu koalicyjnego. „Kurjer Poranny" sam jednak dodaje, że są to pogłoski tylko i nie ściśle.

— W związku z odpowiedzią Brianda dla Hardinga oba rządy po wzajemnym porozumieniu się postanowiły zawiadomić wspólnie jenerała Le Ronda, aby ze względu na mającą nastąpić konferencję rady najwyższej, zapewnił na Górnym Śląsku ścisłą współpracę wojsk sprzymierzonych, celem uniknięcia ewentualnego powstania, czy to ze strony niemieckiej, czy polskiej.

Konferencja helsingforska.

Helsingfors, 1 sierpnia.

Obrady konferencji państw bałtyckich zostały ukończone. Protokuł podpisano. Łotewskie ministerjum spraw zagranicznych ogłasza oświadczenie, w którym powiada, że pokojowy rozwój nowych państ na Wschodzie Europy ma żywotne znaczenie dla państw, które były reprezentowane na konferencji. Państwa te postanowiły, aby w myśl wspólności interesów gospodarczych i politycznych ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich perjodycznie zbierali się na konferencje. Najbliższa konferencja odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie.

Konferencja wyraża życzenie, aby pewne państwa, które brały udział w konferencji uzupełniły jeszcze nieuniknione i już zawarte układy traktatami handlowymi, gospodarczymi i komunikacyjnymi.

Sprawa stosunków polsko-litewskich została całkowicie oddzielona od ogólnej polityki bałtyckiej, co ogromnie ułatwiło dojście do porozumienia.

Znów wybuch i pożar na kopalni „Halina".

Przyczyna wybuchu.

Niwka, 1 sierpnia.

Zaledwie ochłonęliśmy po pożarze i wybuchu na kopalni „Halina", gdy w niedzielę z rana o godz. 5 i pół syrena kopalni „Jerzy" zaalarmowała straż ogniową kopalnianą. Dzięki zaprowadzonemu w ostatnim czasie pogotowiu, strażacy z kopalni „Jerzy" nadzwyczaj szybko stanęli na miejscu pożaru, i dzięki temu, przy nadludzkim prawie wysiłku dzielnej drużyny pod osobistym kierunkiem jej naczelnika, zdołano po wyrąbaniu dachu przeciąć pożarowi komunikację, tak że skończyło się na częściowem tylko spaleniu drewnianego budynku, mieszczącego w sobie kantorek, kuźnię, stolarnię, ciesielnię, tokarnię i garaż samochodowy. Spłonął tylko kantorek; największą jednak stratę poniosła kopalnia „Halina" skutkiem spalenia się wentylatora, mieszczącego się przy wejściu do pochylni powietrznej, i doprowadzającego świeże powietrze do robót podziemnych.

Przybyły również do pomocy straże ogniowe z kopalni „Renard", z fabryki A. Deichsla i z Mysłowic.

Przyczyny pożaru dokładnie stwierdzić jeszcze nie można, podług wszelkiego prawdopodobieństwa jednak, powstał on skutkiem samo-zapalenia się materjału wybuchowego, umieszczonego na pochylni, opodal wentylatora.

Przypuszczenia te zdają się potwierdzać pożary i wybuchy, które miały miejsce na kilku kopalniach Zagłębia w dniach ostatnich.

Robota komunistyczna, którą jako powód wybuchów i pożarów podał sprawozdawca „Iskry" w numerze sobotnim, zdaje się być tutaj wyłączona.

Nie wątpimy, że zarządy Towarzystw postarają się o dokładne naukowe stwierdzenie składu chemicznego substancji wybuchowych i możliwości samo-zapalenia się skutkiem rozkładu, spowodowanego zbyt długim przechowywaniem materjału wybuchowego, być może, w miejscu o tempe raturze nieodpowiedniej.

Podług twierdzeń osób fachowych, wchodzi tu w grę nowo wprowadzony do użytku materjał wybuchowy, nie zbadany dotąd należycie co do odporności na temperaturę i czas. Ze względu na niebezpieczeństwo i w celu uspokojenia podniecenia, które opanowało mieszkańców skutkiem tak częstych wypadków, oczekujemy z niecierpliwością wyników śledztwa, jakie spodziewamy się, zarządzone będzie przez odnośne władze.

Obserwator.

P. S. W sprawie tej zamieścimy wkrótce obszerniejsze wyjaśnienie. Przyp. Redakcji.

Straszny mord na tle obłędu religijnego.

Żona zabija męża—lucypera.

Lwów, 1 sierpnia.

W nocy z 27 na 28 popełniono w Pustomytach wstrząsające morderstwo na osobie Jana Szczepankiewicza. Badania wykazały następujące szczegóły.

Dnia 27 ś. p. Szczepankiewicz, z zawodu rolnik, powrócił z polnej roboty i położył się późnym wieczorem spać razem ze swoją 4-letnią córką Janiną. W drugim pokoju spała żona ś. p. Szczepankiewicza, osoba obłąkana na tle religijnym.

Na noc zwyczajnie ś. p. Szczepankiewicz zakręcał drzwi od pokoju żony na zakrętkę. Starsze dwie córki Stefanja i

Helena spały razem z młodszym bratem Bronisławem w stodole. Syn ś. p. Szczepankiewicza, Bronisław, wstając pierwszy codziennie, budził rano cały dom. Gdy 27 wstał rano i pukaniem chciał zbudzić ojca, nikt się nie odezwał, ani nie otworzył drzwi. Wówczas wezwał swoje siostry i z nimi próbował pukać do okna jednak bez skutku. Siostry podsadziły więc brata do góry i ten przez górny lufcik otworzył zasuwę od okna, poczym wszedł do środka. Tutaj zobaczył ojca na łóżku w kałuży krwi.

Powiadomiono o tym posterunek i urząd śledczy. Przy przesłuchaniu, sąsiedzi i ksiądz miejscowy, zeznał, że żona Szczepankiewicza odgrażała się nieraz, iż musi męża zabić, ponieważ jej królowa Michelda mówiła, że jej mąż ma dwa serca i jest Lucyperem.

Po przejrzeniu ubrania Szczepankiewiczowej znaleziono na koszuli ślady krwawe, a po bliższym obejrzeniu jej pokoju takież same krwawe ślady na odrzwiach, prowadzących do jej pokoju. Wypiera się ona morderstwa, jednakowoż na podstawie tych śladów przyaresztowano ją i oddano do sądu.

Szczepankiewicz został zamordowany polową łopatką.

Napad bandytów na pociąg.

Obrabowani sami sosnowiczanie.

Piotrków, 1 sierpnia.

(Przez telefon.).

Dziś o godzinie 3 rano między Kamińskiem a Gorzkowicami, na pociąg pospieszny, idący do Warszawy z szybkością 30 kilometrów na godzinę, wskoczyło pięciu bandytów.

Czterech z rewolwerami wtargnęło do klasy 1-ej, jeden stał na stopniu wagonu. Przywódca bandytów krzyknął: „Jestem Słomczyński. Ręce do góry"!

Zbudzeni ze snu pasażerowie pozwolili się rewidować przy świetle lampek elektrycznych, oddając bandytom pieniądze i kosztowności.

Obrabowani zostali:

1) p. Józef Drzewiecki, zastępca komisarza kasy chorych w Sosnowcu; zabrano mu zegarek złoty z dewizką i srebrną papierośnicę.

2) p. Marjan Węgrzynowski, prokurator sądu okręgi w Sosnowcu; zabrano mu 7 tys. mk. z których wobec oświadczenia, że jest bez grosza, bandyci oddali mu marek dwa tysiące.

3) p. Teodor Woźniak, właściciel fabryki w Sosnowcu, wzięto mu 30 tys. marek.

4) p. Józef Brzózka, sekretarz konsulatu polskiego w Opolu; zrabowano mu 4700 mk. niemieckich, rewolwer i pierścionek z brylantem.

5) p. Brunon Drzewiecki, kierownik agentury celnej w Sosnowcu, utracił zegarek złoty.

6) p. Drzewiecka i 7) francuz Henr. Osamgny (?) okradzeni, ale, co im wzięto — niewiadomo.

Rabunek trwał 5 minut, poczym bandyci kazali się pasażerom odwrócić tyłem do drzwi wyjściowych, sami zaś zerwali plombę z hamulca i, gdy pociąg stanął, wyskoczyli i skryli się w lesie.

Jeden z pasażerów strzelał do uciekających, ale bez skutku.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

2 wtorek

Dziś N. M. P. Aniel.
Jutro Zn. św. Szczep.
Wsch. słońca 4 m. 29
Zach. „ 7 m. 42

Smutne stwierdzenie.

Będzin, 2 sierpnia.

Województwo kieleckie wydało okólnik do wszystkich starostów w sprawie nieprzestrzegania ustaw i rozporządzeń przez organa wykonawcze:

„Skonstatowano, że wskutek nienależytego interesowania się starostów i małego nacisku na organa policyjne — ludność lekceważy sobie obowiązujące ustawy i rozporządzenia. W szczególności zauważyłem to ze względu na przepisy: a) w sprawach sanitarnych, b. w sprawach weterynaryjnych, c) o sprzedaży i szynkowaniu trunków alkoholowych w niedziele i święta, d) o kinematografach i teatrach, e) o zamykaniu sklepów w godzinach obiadowych i wieczornych, f) o przepisach targowych, g) o obowiązku podawania obiadów w restauracjach w przepisanych godzinach bez doliczania procentów, h) o zakazaniu wypieku ciastek, i) o zamknięciu t. zw. separatek i t. d.

Zwracając na powyższe panom starostom uwagę, polecam wydać bezwłocznie podwładnym sobie organom wykonawczym zwłaszcza policji i organom gminnym, zarządzenia, mające na celu ścisłe przestrzeganie odnośnych przepisów, o czym panowie starostowie mają od czasu do czasu przekonywać się za pośrednictwem podległych sobie referentów, którym specjalnie należy polecać, aby tego rodzaju kontrolę w pewnych niewielkich odstępach czasu przeprowadzali".

W dalszym ciągu okólnik grozi, że o ile w krótkim czasie p. wojewoda nie zauważy poprawy na lepsze, żądać będzie od panów starostów perjodycznych czterotygodniowych sprawozdań, czy i o ile wyżej wymienione przepisy są przestrzegane i czy i co panowie starostowie w danym okresie czasu zrobili, aby ludność zmusić do przestrzegania obowiązujących ustaw i rozporządzeń prawnych.

Osobiste. Sekretarz naszej redakcji p. Jan Walewski wyjechał na kilkutygodniowy odpoczynek na Pomorze.

Odznaki za rozbrajanie niemców. Przypominamy raz jeszcze osobom, które brały czynny udział w rozbrojeniu niemców na terenie Sosnowca w dniu 11 listopada 1918, aby zgłosiły się najdalej do dnia 5 bm. do ppor. Plebanka (ul. Piłsudskiego 20 Związek strzelecki), celem otrzymania odznaki.

Likwidacja II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w Sosnowcu została uchwalona przez ogólne zebranie członków, które się odbyło w sali przy kościółku kolejowym w d. 31 b. m. o godz. 4 po południu. Przewodniczył zebraniu red. Monsiorski, na asesorów zaproszono pp. Wrzesińskiego i Matwiejewa, który pełnił funkcje sekretarza

Po zatwierdzeniu sprawozdania za lata 1919 i 1920 p. Dorabialski przedstawił zebranym niemożliwość prowadzenia w warunkach obecnych instytucji, którą się nikt nie interesuje, poczym uchwalono likwidację i do komisji likwidacyjnej powołano pp. Dorabialskiego, Janickiego, Mizerkiewicza, Monsiorskiego i Wrzoska, polecając im bezwzględne wypłacenie wszelkich wkładów i udziałów członkom, wypłacenie gratyfikacji 2 pracownicom po 10 tys. mk., pozostałą zaś po potrąceniu kosztów likwidacyjnych sumę postanowiono oddać w połowie na Tow. dobroczynności i w połowie na inwalidów wojennych.

Według przybliżonych obliczeń instytucje pomienione otrzymają z górą po 100 tys. mk., a może nawet i więcej, gdyż wszystkim niewypłacalnym członkom będą wytoczone sprawy sądowe i należne pożyczki ściągane będą przez komornika, o ile sami pp. dłużnicy nie zechcą, dla uniknięcia bardzo wysokich kosztów, natychmiast spłacić dobrowolnie pożyczek.

Likwidacja trwać będzie cały rok.

O węgiel dla Poręby. Robotnicy kopalni „Hugo" w Porębie strajkują od dwuch tygodni. Z tego powodu fabryce „Poręba" zaczęło brakować węgla. Kilkunastu wagonów węgla gotowego strajkujący nie pozwalali wypuścić z kopalni skutkiem czego fabryce groziło zamknięcie, zaś około 2 tys. robotników fabrycznych zostałoby przymusowo bez pracy. Zarząd fabryki nie miał z kim traktować. Chcąc uniknąć unieruchomienia fabryki, w sobotę ub. pod osłoną policji węgiel do fabryki dostarczono.

Samobójstwo z powodu opuszczenia przez narzeczonego. Zamieszkała w Niwce u Iwankowskiej 20-letnia Helena Jurasikówna ze swym narzeczonym Juljanem Mazurem pozostawała w bliższych stosunkach i spodziewała się wkrótce zostać matką. Narzeczony potajemnie ukochaną swą opuścił, wobec czego zrozpaczona dziewczyna otruła się esencją octową pod drzwiami mieszkania wiarołomcy. W agonji przedśmiertnej w ub. sobotę w szpitalu miejskim w Sosnowcu oświadczyła, że schodzi do grobu z winy narzeczonego i pozostawia mu przekleństwo na wieki. Pomoc lekarska nie zdołała uratować desperatce życia.

Okradzenie niemca. Wczoraj, o godz. 8 rano, na ul. 3 maja, obok dworca kolejowego w Sosnowcu, stał kupiec z Laurahuty, niemiec, wywożący produkty z Zagłębia.

Ukrył on 8 tys. mk. niemieckich pod deskami i z powodu upału poszedł na piwo na Modrzejowską, a furmankę z koniem pozostawił na opiece 16-letniego Słocińskiego Władysława (Szenowska 32). Ten dobrawszy sobie dwuch kolegów wóz niemca oporządził. Pieniądze, rzecz prosta, zniknęły, niemiec zaś wyjechał bez towaru. Policja aresztowała całą trójkę t. j. oprócz Sł. jeszcze 16 let. Stefana Jaworka i 16 let. Feliksa Sikorę.

Od Słocińskiego odebrano 2300 mk. polskich. Chłopcy do kradzieży się nie przyznają, a dowodów brak.

Pożar. Wczoraj o północy w posesji Łabusia przy ul. Szenowskiej w Sosnowcu powstał pożar z niewiadomej przyczyny. Miejscowe straże ogień zlokalizowały. Spłonęła tylko stodoła ze zbożem. Straty dość znaczne.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

114.

— Nie, ojcze! pamiętam o tem dobrze — słowo to wybiegło pomimowolnie z ust moich! Nie wykraczając jednak przeciw przyzwoitości, mogłeś dać poznać Lucjanowi, że byłby dobrze przyjętym...

— Uczyniłem to właśnie. Pokierowałem zręcznie rozmowę na przedmiot jego gruntów. które posiada w Alfortville. dodając, że fabryka, na tych gruntach zbudowana, stanowiłaby posag mej córki.

— Ach! — zawołała Marja — jak to było dobrze pomyślane, jak zręcznie, mój ojcze... niechże cię za to ucałuję!

XVII.

— Cóż na to odpowiedział Lucjan? — pytała dalej, okrywając ojca pieszczotami.

— Labroue jest człowiekiem pełnym delikatności i honoru odrzekł miljoner — nie chciał zrazu uwierzyć, ażeby moje propozycje były stawiane na serjo. Przypuszczenie go do wspólnictwa, a zarazem i związku z tobą, uważał za niepotrzebne ze względu na swe obecne położenie.

— Lecz przyjął nareszcie, przyjął? — pytała Marja gorączkowo

— Tak, przyjął, lecz z tą wrodzoną delikatnością, jaka cechuje jego postępowanie, a o której mówiłem ci przed chwilą. Położył jednak pewien warunek ze swej strony...

— Jaki? — pytała drżąca.

— Lucjan jest badaczem w przemyśle, lubi śledzić, szukać, dochodzić. Obok robót, prowadzonych przezeń w fabryce, wynalazł maszynę, która może mu przynieść wiele pieniędzy. Pragnie więc przed ziszczeniem naszych projektów wprowadzić w czyn wspomniany wynalazek. Dochód z niego chce wnieść jako fundusz do naszej współki, by tym sposobem jego miłość własna upokorzoną nie została.

Nic bardziej nie mogło być prawdziwego nad powyższe słowa, wymówione spokojnie, tonem zupełnie naturalnym. Marja nie mogła podejrzewać żadnego kłamstwa.

— Postanowienie jego w tym razie cechuje duszę szlachetną odpowiedziała; mimo, że ono opóźni me szczęście, pojmuję i zgadzam się na to zupełnie. Ale o jednej, a najważniejszej rzeczy nic jeszcze, ojcze, dotąd mi nie powiedziałeś... Czy Lucjan mnie kocha?

Pytanie to, tak ważne dla młodego dziewczęcia. było dla Harmanta niezmiernie kłopotliwem. Zniewalało go ono do kłamstwa, jeżeli nie chciał zranić serca swej córki.

— Któżby cię nie kochał, mój skarbie? odrzekł nieco chwiejnym głosem.

— To nie odpowiedź! — zawołała żywo; — pytam, czy on mnie kocha?

— Powinnaś zrozumieć — rzekł przemysłowiec poważnie iż wobec przepaści. jaka was dzieli ze względów majątkowych nie śmiał dotąd marzyć o tobie i nawet przed samym sobą, być może, ukrywał tę miłość. Widzę, że on jest bojaźliwym. Nie złożył mi więc wyraźnego wyznania, z rozpromienionego wszelako jego oblicza i blasku jego spojrzenia wnoszę, że tak być musi.

Marja pobladła.

— Jesteś tego pewien? — pytała

— Najzupełniej. Wyraz jego twarzy omylić mnie nie mógł; zresztą — dodał po chwili — skoro się zgadza na to małżeństwo, kochać cię musi. Lucjan bowiem nie jest człowiekiem, któryby się sprzedał dla majątku.

— Wierzę w to wraz z tobą, mój ojcze. Lecz powiedz, jak długiem ma być to oczekiwanie.

— Nie mogłem mu przecież wyznaczać terminu. Na urzeczywistnienie wynalazku Lucjana będzie zapewne potrzeba kilku miesięcy.

— Dobrze, będę cierpliwą... Lecz on częściej nas odwiedzać będzie... okaże iż mnie kocha?

— Powtarzam ci, że Lucjan jest bojaźliwym, nieśmiałym...

— Lękliwość kochać nie przeszkadza... Zresztą, widując się z nim częściej, sama go do tego ośmielę... Obecnie, skoro należy prawie do naszej rodziny, możesz go, ojcze, traktować już nie jako współpracownika, lecz jako przyszłego zięcia swego.

— Właśnie, tak postępować postanowiłem.

— Ach, jakżem szczęśliwą! — wołała Marja uradowana — będę czekała dopóki będzie potrzeba, ale ty, ojcze, staraj się skrócić o ile można owo oczekiwanie.

— Przyrzekam ci to. Radbym również. by jak najwcześniej doszło do skutku to małżeństwo.

— Jakżeś dobrym! — wołała. okrywając go pieszczotami. Dzięki tobie, córka twa będzie najszczęśliwszą z kobiet!

Tu przeszli oboje do jadalni.

Przemysłowiec zapytywał z trwogą sam siebie, w jaki sposób zdoła wydobyć się z położenia, w które wszedł. czyniąc kłamliwe obietnice swej córce. Nagle myśl mu jakaś zabłysła. rozjaśniając zasępione czoło.

— To małżeństwo ocali ją! — rzekł sobie — trzeba więc, ażeby się spełniło.

Marja podczas obiadu była niezwykle wesołą. zmieniła się do niepoznania, ślady choroby zniknęły.

Harmant nazajutrz miał udać się bardzo rano do Courbevoie, ażeby czuwać nad przesyłką wielkich części mechanicznych do Bellegarde, gdzie budowano fabrykę nad brzegiem Rodanu. Główny mechanik, oraz dwóch robotników. mieli towarzyszyć konwojowi temu i ustawić na miejscu maszyny. Nieobecność ich miała się przeciągnąć do trzech tygodni.

(c. d. n.)



Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu

na powiat Będziński.

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, iż w myśl 62 art. Ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19-go maja 1920 r. oraz Rozporządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21-go marca 1921 r. odnośnie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, odbędą się w dniach: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 października 1921 r.

Wybory członków i zastępców Rady Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Głosowanie trwać będzie od godziny 8-ej rano do godziny 8-ej wieczór bez przerwy.

W każdym lokalu wyborczym znajdować się będzie osobna Komisja Wyborcza dla ubezpieczonych, osobna dla pracodawców.

Ubezpieczeni wybierają 60 delegatów i 60-ciu zastępców, pracodawcy 30-tu delegatów i 30-tu zastępców.

Czynne prawo wyborcze przysługuje ubezpieczonym i pracodawcom, którzy ukończyli 20-ty rok życia.

Wybory są tajne, bezpośrednie i proporcjonalne.

Oddanie głosów nastąpi za pomocą kartek wyborczych z białego papieru formatu 9 c-m. 12 cm. złożonych w kopertach opatrzonych w Firmę Powiatowej Kasy Chorych.

Karta wyborcza powinna zawierać numer jednej z list kandydatów. Karty wyborcze nie odpowiadające powyższym przepisom zostaną unieważnione.

Wyborcy winni podczas głosowania mieć przy sobie dowody osobiste (między innemi książeczkę legitymacyjną Kasy) i okazać je na żądanie przewodniczącego Komisji.

Listy uprawnionych do głosu, ubezpieczonych i pracodawców przeglądać można począwszy od dnia 1-go sierpnia do dnia 10-go sierpnia 1921 r. codziennie nie wyłączając niedzieli od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczór bez przerwy w następujących biurach Powiatowej Kasy Chorych: w Sosnowcu w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Szerokiej nr. 9, w Będzinie w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Małachowskiego Nr. 6, w Dąbrowie Górniczej w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Kr. J. Sobieskiego Nr. 11, w Zawierciu w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ulicy Towarowej Nr. 20.

W przeciągu 10-ciu dni od daty wyłożenia list wyborczych t. j. od dnia 1-go sierpnia do dnia 10-go sierpnia włącznie można wnosić do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu (Sosnowiec, ul. Sadowa Nr. 6); reklamacje odnośnie wykreślenia lub wpisania na listę wyborczą ubezpieczonych i pracodawców, prawo to, oprócz bezpośrednio zainteresowanych przysługuje również osobom trzecim: ubezpieczonym odnośnie ubezpieczonych, pracodawcom odnośnie pracodawców.

W przeciągu trzech dni od daty wniesienia reklamacji Zarząd zawiadomi zainteresowanego o żądaniu wykreślenia go z listy wyborczej.

W przeciągu trzech dni od daty otrzymania powyższego zawiadomienia przysługuje zainteresowanemu wnieść obronę przeciw wykreśleniu go — na ręce Zarządu Kasy.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych rozpatruje reklamacje i w ciągu dwuch tygodni od daty wniesienia ich przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W przeciągu trzech dni od daty otrzymania decyzji Zarządu mogą zainteresowani wnieść skargę do Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jednakże jedynie z powodu naruszenia Ustawy i przepisów wyborczych.

W ciągu dwu tygodni od daty otrzymania skargi Departament Ubezpieczeń Społecznych wydaje ostateczną decyzję.

Listy kandydatów do Rady należy wnosić do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w 5-ciu egzemplarzach najpóźniej do dnia 10-go września 1921 roku włącznie.

Lista kandydatów ze strony ubezpieczonych może zawierać najwyżej 120 nazwisk, lista kandydatów ze strony pracodawców najwyżej 60 nazwisk.

Lista kandydatów musi być podpisana przez conajmniej 30-tu uprawnionych do głosowania: podpisujący listę sami nie mogą być kandydatami.

Listy kandydatów przeglądać można codziennie od 9-ej rano do 4-ej po poł. oprócz świąt i niedziel do dnia 1-go października w następujących biurach Powiatowej Kasy Chorych: w Sosnowcu w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Szerokiej Nr. 9, w Będzinie w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Małachowskiego Nr. 11, w Dąbrowie Górniczej w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Kr. J. Sobieskiego Nr. 11, w Zawierciu w Filji Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Towarowej Nr. 20.

Wszelkich informacji odnośnie do wyborów udziela się w powyżej wymienionych Filjach, oraz w Wydziale Rejestracyjnym Centrali Powiatowej Kasy Chorych od godz. 10-ej do 1-ej.

Okręgi wyborcze oraz dni głosowania zostają ustalone w następujący sposób:

Filja Sosnowiec.

Okręg wyborczy	Adres Biura Wyborczego	Miejscowości należące do okręgu wyborczego	Dzień głosowania
I.	Ambulatorjum Centralne P. K. Ch. przy ul. Szerokiej Nr. 9 w Sosnowcu	Sosnowiec (Ostrogórka, Kuźnica, Sielce, Konstantynów, Srodula, Pekin, Pogoń, Wygwizdów, Dębowa-Góra, Radocha, Srodulka) oprócz dzielnicy Starego miasta.	2-X 1921 r.
II.	Sala Klubu kop. „Wiktor" w Milowicach przy ul. Podjazdowej Nr. 74.	Milowice, Stary-Sosnowiec i Kolonja Walcowni Milowickiej.	4-X 1921 r.
III.	Sala Izby Zbornej kop. „Czeladź" na Piaskach.	Kolonja Piaski, kolonja Brazylja, i kolonja Miedziankit.	6-X 1921 r.
IV.	Ochronka kop. „Władysław" w Klimontowie.	Klimontów, Rabka, Browar, Upadowa, Dańdówka.	8-X 1921 r.
V.	Sala Urzędu Gminnego w Niwce przy ul. Szosowej.	Niwka, Modrzejów, Kolonja Puszkin, Bór, Bobrek, Szuwałówka, (oprócz Dańdówki).	9-X 1921 r.

Filja Będzin.

Okręg wyborczy	Adres Biura Wyborczego	Miejscowości należące do okręgu wyborczego	Dzień głosowania
VI.	Biuro Filji P. K. Ch. w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 6.	Będzin, Małobądz, Gzichów, Warpie.	2-X 1921 r.
VII.	Klub kop. „Saturn" w Czeladzi.	Miasto Czeladź i kolonja „Saturn".	4-X 1921 r.
VIII.	Ambulatorjum P. K. Ch. w Strzyżowicach.	Wieś Strzyżowice.	5-X 1921 r.
IX.	Dom Kancelarji gminnej w Bobrownikach.	Gmina Bobrowniki — wszystkie miejscowości położone w obrębie gminy Bobrowniki z wyjątkiem wsi Strzyżowice.	6-X 1921 r.
X.	Szkoła na kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych (przy moście kolejowym).	Wieś Wojkowice Komorne.	7-X 1921 r.
XI.	Dla ubezpieczonych Sala Zborna kop. „Grodziec II" w Grodźcu. Dla pracodawców Sala Klubu w Grodźcu.	Gmina Grodziec — wszystkie miejscowości położone w obrębie gminy Grodziec, oprócz Wojkowic Komornych.	8-X 1921 r.
XII.	Ambulatorjum P. K. Ch. w Łagiszy.	Gmina Łagisza — wszystkie miejscowości położone w obrębie gminy Łagisza.	9-X 1921 r.

Filja Dąbrowa.

Okręg wyborczy	Adres Biura Wyborczego	Miejscowości należące do okręgu wyborczego	Dzień głosowania
XIII.	Szkoła Powszechna przy ul. 3-go Maja w Dąbrowie.	Dąbrowa (Huta Bankowa, Ksawera, Koszelew, Mydlice, Łabędzka, Reden), Dębniki, Flora, Gołonóg, Laski, Twarzeń, Babia, Ława, Piekło, Łęknice, Trzydziesty, Dziewiąty, Zając, Krasowa, Podlesie, Jamki.	2-X 1921 r.
XIV.	Ambulatorjum P. K. Ch. w Strzemieszycach.	Strzemieszyce Wielkie, Strzemieszyce Małe, Okradzinów, Łosień, Łęka, Błędów.	4-X 1921 r.
XV.	Dom Ludowy w Ząbkowicach.	Ząbkowice, Tuczna Baba, Stare Siedle, Wygiełzów, Antoniów, Ujejsce.	6-X 1921 r.
XVI.	Klub przy kopalni „Mortimer" w Zagórzu.	Zagórze, Józefów, Hechłówka, Kościelna, Ostręże, Zuzanna, Klimontów II, Męc, Kępa, Bagienko. Wańczyków, Małe, Zagórze, Gac.	8-X 1921 r.
XVII.	Klub w Niemcach.	Niemce, Grabocin, Ostrowy, kolonja Ostrowy, kolonja Feliks, Szmejka, Kazimierz, Pekin, Zawodzie, Juljusz, Pustkowie, Czernica, Przełajka, Granica, Porąbka.	9-X 1921 r.

Filja Zawiercie.

Okręg wyborczy	Adres Biura Wyborczego	Miejscowości należące do okręgu wyborczego	Dzień głosowania
XVIII.	Ambulatorjum Twa Akc. Zawiercie przy ul. Nowo-Fabrycznej Nr. 4 w Zawierciu.	Zawiercie, oraz miejscowości położone w obrębie gmin Kromołów, Włodowice, Mrzygłód.	2-X 1921 r.
XIX.	Urząd gminy w Łazach.	Łazy, oraz miejscowości położone w obrębie gminy Rokitno - Szlacheckie (z wyjątkiem wsi Wysockiej i Chruszczobrodów).	4-X 1921 r.
XX.	Szkoła Cementowni „Wysoka".	Wysoka i Chruszczobrody.	5-X 1921 r.
XXI.	Ambulatorjum P. K. Ch. w Siewierzu, Rynek, dom Łębrowskiego.	Siewierz, Ożarowice, Pinczyce, Mierzęcice, Wojkowice Kościelne.	7-X 1921 r.
XXII.	Dla pracodawców szkoła. Dla ubezpieczonych Teatr przy ul. Siewierskiej w Porębie.	Poręba, oraz miejscowości położone w obrębie gminy Poręba.	8-X 1921 r.
XXIII.	Kino-Teatr obok kościoła w Myszkowie.	Myszków, oraz gmina Żarki, Niegowa, Koziegłowy, Koziegłówki, Choroń, Rudnik Wielki.	9-X 1921 r.

Osoby uprawnione do głosowania, zamieszkałe poza obrębem Powiatu Będzińskiego mogą głosować w najbliżej położonym od miejsca swego zamieszkania okręgu wyborczym.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych

w z. Józef Drzewiecki.

Okradzenie powstańca. Nowakowi Franciszkowi, powstańcowi górnośląskiemu, skradł Jerzy K., udający powstańca, garderobę i bieliznę wart. 20 tys. mk. Na gorącym uczynku został pochwycony i obecnie znajduje się w hotelu bezpłatnym pod kluczem przy ul. Towarowej w Sosnowcu.

Ofiara Przemszy. W ub. sobotę, o godz. 2 po poł. w Czarnej Przemszy w Będzinie utonął podczas kąpania się 12 letni Wiktor Piechowicz, syn Czesława, zam. przy ul. Jasnej nr. 15b.

Wykrycie kradzieży. Przed kilkunastu dniami w sklepie Wolfowicza w Zawierciu popełniono w nocy kradzież towarów bławatnych, wartości około 300 tys. mk. W ub. tygodniu policja zawiercka kradzież tę wykryła i 3 sprawców aresztowała. Część skradzionych towarów znaleziono u paserów w Rudnikach i Włodowicach, ukryte w rumowiskach spalonych zagród. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Z kraju.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

Piotrków, 1 sierpnia.

Termin i program wyścigów konnych w Piotrkowie został ustalony na ostatnim posiedzeniu zarządu piotrkowskiego Tow. popierania hodowli koni, przy udziale członków komisji technicznej.

Wyścigi odbędą się 21 sierpnia b. r. z następującym programem:

1) Bieg płaski (2000 metrów dla 4-ro letnich i starszych koni, które nie brały udziału w wyścigach 1921 r. Minimalna waga 72 kilogr.
2) Steeple chaise (4.200 metr) z 8 przeszkodami.
3) Konkurs dla 4 letnich.
4) Bieg myśliwski.

Początek wyścigów o godzinie 4 po południu.

W roku bieżącym wybudowaną zostanie tylko trybuna dla sędziów, dla publiczności przygotowane będą ławki.

Na nagrody przeznaczono 100,000 m.

Po wyścigach odbędzie się obiad.

W Piotrkowie przewidywany jest liczny zjazd nie tylko z okolicy, ale z dalszych stron kraju i z Warszawy, z okazji wyścigów. Nie jest wykluczone, że program ulegnie jeszcze zmianom i zostanie rozszerzony.

TELEGRAMY.

Porozumienie anglo-francuskie.

Warszawa, 1 sierpnia.
(Przez telefon).

Rząd angielski polecił swemu posłowi w Berlinie przyłączyć się do wystąpienia przedstawiciela Francji.

Briand polecił ambasadorowi francuskiemu powiadomić rząd berliński, aby poczynił wszelkie ułatwienia i przygotowania do przewozu wojsk na G. Śląsk.

Rząd berliński wyraził gotowość do spełnienia tych żądań.

Rada najwyższa zwołana będzie w dniu 8 bm., obrady trwać będą do dnia 10 b. m.

Ukorzyli się...

Warszawa, 1 sierpnia.
(Przez telefon).

Rząd sowietów przyjął wszelkie warunki,na których Ameryka zgodziła się przyjść z pomocą Rosji.

Położenie kolonistów niemieckich w Rosji jest beznadziejne, 80 procent zapadło na choroby zakaźne i na cholerę.

Wojska sowieckie uciekają z miejscowości, dotkniętych głodem i epidemją na zachód, szerząc wszędzie postrach.

Wypadki w Warszawie.

Warszawa, 1 sierpnia.
(Przez telefon).

Dziś rano na szosie pod kolonją Górce, samochód 6-osobowy fabryki Ortwein, Karasiński i S-ka, prowadzony przez pijanego szofera wpadł na drut kolczasty, Władysław Zalewski zawisł na ogrodzeniu i poniósł śmierć, reszta pasażerów ciężko się poraniła. Szofera aresztowano.

Wczoraj podczas wyścigów na Dynasach jeden z cyklistów zjechał z toru na publiczność. Jedna osoba zabita, 3 ranne.

Koniec strajku w Łodzi.

Łódź, 1 sierpnia.

Dziś zakończył się strajk w przemyśle włókienniczym. Robotnicy uzyskali 40 proc. podwyżki.

Burze i orkany we Francji.

Bordeaux, 1 sierpnia.

Z różnych okolic Francji donoszą o wielkich burzach i orkanach.

Zupełnie zdemokratyzowana.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Wnuczka cesarza Franciszka Józefa księżna Windischgraetz skazana została na 3 tysiące koron grzywny lub 10 dni aresztu za obrazę adwokata Kleina, prowadzącego sprawę męża jej, któremu oświadczyła, że z taką świnią nie myśli mówić.

Spalenie Tambowa przez głodnych.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy, dnia 20 lipca chłopi splądrowali Tambow. Po splądrowaniu miasto podpalili. Kozaków, którzy starali się opanować rozruchy ściągano z koni i mordowano. Piechota zaś nie chciała strzelać do tłumu.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.